Rok VI Nr 5

Poznań, 1 marca 1948



ADRES REDAKCJI: Poznań, Limanowskiego 11
ADMINISTRACJI: Poznań, Ratajczaka 40 I p.

KONTO P. K. O. nr V-945
NR TELEFONU 518-55

PRENUMERATA:
rocznie . . . zł 240
kwartalnie . . „ 60
pojedynczy numer „ 20

OGŁOSZENIA:
drobne: 1 słowo . zł 10
napis: 1 słowo . „ 20
reklamy 1 cm² . . „ 20

Wychodzi 2 razy w miesiącu

Emerytura czy renta?

Między emerytami państwowymi i przedsiębiorstw państwowych a rencistami ZUSU zachodzą wielkie, zasadnicze różnice. Urzędnik państwowy i przedsiębiorstw państwowych nie był nigdy dostatecznie opłacany. Przy swoich poborach służbowych z trudem wiązał koniec z końcem, mimo to odrzucał wszystkie nawet najponętniejsze propozycje przedsiębiorstw prywatnych, ofiarujące mu niejednokrotnie zarobek nawet czterokrotnie wyższy, — gdyż jego stosunek służbowy jako pracownika państwowego **unormowany był ustawami**, gwarantującymi mu trwałość pracy, awans służbowy i zabezpieczenie starości. — Dlatego wgryzał się w swój zawód, poświęcał mu swoją wiedzę, doświadczenie życiowe, wszystkie siły i widoki osobiste z zaniedbaniem własnych najżywotniejszych interesów, wpracowywał się, kształcił się dalej w swoim zawodzie całymi latami, doskonalił się, starał się być pierwszorzędnym fachowcem, gdyż od tego zależał awans do wyższych stopni służbowych, a jakkolwiek taki awans pociągał za sobą zwiększenie składek emerytalnych, ściąganych z jego poborów — wiedział, że przez to zwiększa się wysokość jego wysługi emerytalnej a na wypadek śmierci wysokość zaopatrzenia pozostałej po nim rodziny.

Ostatnia wojna wykazała, że właśnie ci fachowcy, pracownicy państwowi i zawodowi wojskowi, wykształceni w jednym kierunku, gdyż tego wymagał interes Państwa i społeczeństwa, — stanęli wobec zaistniałych faktów zupełnie bezradni, skazani na najstraszniejszą nędzę, głód i poniewierkę.

Co miał zrobić z sobą najlepszy fachowiec profesor Uniwersytetu, urzędnik administracyjny, skarbowiec, sądowiec, kolejarz, pocztowiec, celnik, który nie chciał pójść na służbę do niemców? Poprostu ginęli z rodzinami z głodu; tym bardziej emeryci państwowi, wdowy i sieroty.

Po zlikwidowaniu przez niemców polskich szkół, sądownictwa, administracji, skarbu, kolei, poczty itp. ustała dla fachowców możliwość zarobkowania, — pozostały dla nich jedynie widoki na zgłoszenie swoich prentensyj do Państwa, — po zakończeniu wojny, — zagwarantowanych ustawami państwowymi.

ZUS nie ma tych zobowiązań wobec ubezpieczonych ————— — — — — —

Ściąga on składki od pracodawców, wypłaca jednakowe renty ubezpieczonym, nic nie obchodzą go fachowość, wykształcenie, stopnie służbowe, lata służby, — prawa nabyte; słowem robi równanie w dół i stara się obecnie o uszczęśliwienie tymi samymi prerogatywami emerytów państwowych zabiegając usilnie o zlikwidowanie Państwowego Zakładu Emerytalnego i przejęcie emerytów państwowych i wojskowych swoją opieką, przefasonowanie ich na rencistów jednego typu.

Takiemu załatwieniu kwestii emerytalnej w Polsce sprzeciwiają się stanowczo emeryci państwowi, wdowy i sieroty i wzywają wszystkie pokrewne zrzeszenia a szczególnie emerytów kolejowych, pocztowych i organizacje czynnych pracowników państwowych do przeciwstawienia się tym zakusom godzącym w nabyte, zagwarantowane ustawami prawa, — a przede wszystkim apelują do Rządu Rzeczypospolitej i Sejmu o niedopuszczenie do takiego anachronizmu.

Jeżeli Państwo pragnie mieć wyszkolone, fachowe kadry urzędników, oddanych bez reszty polskiej państwowości i racji stanu, którzy bez oglądania się na zarobki uboczne poświęcić się mają interesom Państwa, stanowić jego podporę i ostoję, — musi zapewnić im byt, przyszłość,

Prenumeratę na II-gi kwartał br. prosimy uiścić do 15-go marca b. r. czekami P. K. O. załączonymi do numeru tego.

awans i zaopatrzenie na starość. — Nawet najofiarniejszy urzędnik państwowy, o ile przyjdzie do przekonania, iż po wykorzystaniu jego zdolności i sił, kiedy wiek i praca go zmogą — przejdzie na etat opieki społecznej lub ZUSU, postara się jak najprędzej porzucić posadę państwową i przejść do handlu lub przemysłu, gdzie będzie miał możność w zaufaniu do swoich zdolności zarobienia tyle, by móc żyć i zaoszczędzić sobie na zabezpieczenie przyszłości.

Przeciwko takiej alternatywie powinno wystąpić całe społeczeństwo. Również Zrzeszenia czynnych i emerytowanych pracowników państwowych winny zająć w tej sprawie zdecydowane stanowisko, uchwalić na swoich zebraniach i zjazdach odpowiednie rezolucje w obronie praw nabytych i przeciwstawić się zabiegom zmierzającym do ich podważania, do siania zamętu i zaniepokojenia.

Z przykrością stwierdzić musimy, że z prowincji napływają alarmujące głosy, iż między emerytami pojawiły się, na razie jeszcze nie liczne, jednostki prowokatorskie, popierające po wyższe zakusy przeciwne prawu i porządkowi społecznemu, że wdarły się one do Zarządów i swoim tupetem i bezczelnością prowadzą destruktywną robotę, przeszkadzając demagogicznymi wnioskami i kłótniami spokojnej, rzeczowej pracy, utrudniają i rozmyślnie przewlekają posiedzenia, zrywają je tylko w tym celu, by wykazać, że są przeciwnego zdania od wszystkich innych.

Wpisali do Zrzeszeń emerytalnych całe masy rencistów ZUSU, które w czwórnasób przewyższają emerytów i pragną po ich karkach wypłynąć na szerszą arenę. Uśmiechają się im godności poselskie a nawet ministerialne i w tym tkwi cel ich mącenia.

Najbliższy Zjazd Delegatów Zrzeszeń Emerytalnych musi zająć w tej kwestii zdecydowane stanowisko.

Aktualne projekty dekretów

Biuletyn Informacyjny Komisji Centralnej Związków Zawodowych Nr 6 z dnia 5 lutego 1948 podał następującą ważną informację:

W Prezydium Rady Ministrów odbyły się konferencje z udziałem przedstawicieli KCZZ zainteresowanych ministerstw i związków zawodowych.

Przedmiotem narad były następujące sprawy:

1. projekt dekretu o nowelizacji ustawy o państwowej służbie cywilnej z r. 1922,

2. ustalenie ogólnych zasad związanych z projektem dekretu o zaliczalności okresu okupacyjnego do lat służby dla pracowników administracji publicznej.

Projekt pierwszy był od dłuższego czasu przedmiotem studiów i wypowiedzi zainteresowanych czynników. Wydana o nim pozytywna opinia przybliża dzień ukazania się dekretu w jego ostatecznej formie. Projekt przewiduje między innymi prawne unormowanie stosunku związków zawodowych pracowników państwowych do administracji.

Dekret drugi, na którego ogłoszenie oczekują pracownicy państwowi, jest niesłychanie ważny. Przyniesie bowiem unormowanie zaliczalności do służby okresu okupacyjnego, zarówno w stosunku do pracowników państwowych, jak i do pracowników administracji samorządowej.

Początkowo zamierzano wydać rozporządzenie wykonawcze, w nawiązaniu do dekretu z 14. 5. 1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszy państwowych, które nosiłoby charakter zwężający. Wydanie zaś oddzielnego dekretu, obejmującego w szerszym wachlarzu pracowników administracji publicznej rozwiąże ten problem w płaszczyźnie ogólnopracowniczej. Przyspieszone zostaną również prace nad projektem dekretu o organizacji komisyj dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko funkcjonariuszom państwowym. Obecnie obowiązuje rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 7. 10. 1932 r. „O organizacji komisyj dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko funkcjonariuszom państwowym" (Dz. U. R. P. Nr 87 poz. 738) oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17. 10. 1932 r. (Dz. U .R. P. Nr 92 poz. 790).

Organizacja komisyj dyscyplinarnych opiera się na zasadzie resortowności. Nowy projekt dekretu wprowadza pojęcie terytorialności, przekreślając w ten sposób zasadę resortowności, wprowadza on również niezależny czynnik sędziowski obok czynnika administracyjnego i społecznego.

Dodatki rodzinne do emerytur

Rzeczypospolita Nr 28 z dnia 29 stycznia br. zamieściła notatkę o ubezpieczeniu rodzinnym, nazywając je znacznym polepszeniem dotychczasowych świadczeń na korzyść wysłużonych emerytów i dla rodzin pozostałych po śmierci żywiciela. Notatka powyższa oparta prawdopodobnie na dekrecie z dnia 28 października 1947 o ubezpieczeniu rodzinnym Dz. U. R. P. Nr 66/47 poz. 414 wylicza, iż do zasiłków z powyższego tytułu uprawnieni są renciści ubezpieczeń społecznych, emeryci państwowi cywilni i wojskowi, emeryci samorządowi, banków państwowych, PKO., Zakładów Ubezpieczeń Wzajemnych, monopoli państwowych i wszystkich analogicznych funduszów. Z pośród rencistów nie otrzymują zasiłku rodzinnego jedynie ci, którzy pobierają renty wypadkowe z powodu utraty mniej niż ²/₃ zdolności zarobkowania. Jeżeli chodzi o sieroty to zakres uprawnionych jest jeszcze szerszy, oprócz bowiem sierót otrzymujących zaopatrzenie względnie renty z wyżej wymienionych instytucyj i funduszów, do zasiłków rodzinnych uprawnione są sieroty po uczestnikach walk o niepodległość, po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego i po ofiarach walk z wrogami Polski Demokratycznej.

Wypłaty zasiłków rodzinnych dla emerytów i sierót dokonywać mają same instytucje, które wypłacają dotychczas odnośne zaopatrzenia i ren-

ty a więc Państwowy Zakład Emerytalny, ZUS i jego oddziały, dla emerytów kolejowych dyrekcje PKP itd.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadza również od 1 lutego 1948 r. podwyższenie wszystkich dodatków na dzieci i rent sierocych do wysokości stawek zasiłków rodzinnych. Tyle „Rzeczypospolita".

Do notatki powyższej dodać należy co następuje:

Wszystkie instytucje wyżej nazwane wypłacają powyższe zasiłki na rachunek Funduszu Zasiłków Rodzinnych.

Fundusz Zasiłków Rodzinnych według rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1947 Dz. U. R. P. Nr 76 47 poz. 487, powstaje z składek płaconych przez pracowników w wysokości 10% zarobków pracowniczych. Administrują nimi i ściągają je ubezpieczalnie społeczne, one też prowadzą rozliczenia z instytucjami wyżej nazwanymi, wypłacającymi dotychczas odnośne zaopatrzenia.

Z naszego punktu widzenia musimy się zastanowić nad tym, jakie korzyści płyną stąd dla emerytów państwowych, wojskowych i samorządowych pracujących, tj. zatrudnionych np. w Związkach i przedsiębiorstwach emeryckich.

Emeryt zatrudniony w przedsiębiorstwie emeryckim ma prawo do dodatku rodzinnego, tzn., że zarabiając np. 3.000 zł otrzyma dodatek na żonę w wysokości 300 zł miesięcznie a ponieważ pracodawca musi opłacić za niego 10% jego zarobku jako składkę, tj. kwotę 300 zł więc dla emeryta pozostanie tylko zł 2.700, bo trudno wymagać od Związku nie pracującego na zyski, ale spełniającego pracę charytatywną i nie rozporządzającego dostatecznymi funduszami, by opłacał za swego pracownika tych dalszych 300 zł ponad umówioną normę. Mówiąc inaczej, pracujący emeryt zapłaci swojej żonie z własnej kieszeni 300 zł ale nie osobiście a tylko za pośrednictwem ubezpieczalni społecznej z którą rozliczać się będzie jego pracodawca. Czy to czasem nie za długa droga z jednej kieszeni do drugiej?

Może P. Z. E. poradzi nam w jaki sposób uprosić tę sprawę.

Petycja Emerytów przy Zarządzie Miejskim w Poznaniu

Do Związku Zawodowego Prac. Sam. Teryt. i Inst. Użyt. Publ. R. P. — Oddział II w Poznaniu

---

Dotychczasowe ustawowe przepisy służbowe zmuszały pracodawców do wypłaty dodatków rodzinnych na żonę i dzieci.

Dekret Ministra Pracy i Opieki Społ. z 28. 10. 1947 o ubezpieczeniu rodzinnym (Dz. U. R. P. Nr 66 poz. 414) obowiązek ten przesuwa na Fundusz zasiłków rodzinnych a Rozporządzenie tegoż Ministra z dnia 16. 1. 1948 r. dzieli uprawnionych do zasiłku rodzinnego na cztery kategorie, wśród których „emeryci i renciści" znowu — jak zwykle — zaliczeni zostali do obywateli II. kategorii, gdyż ustęp 5 Rozp. z dnia 16. 1. 1948 postanawia: „Emerytom i rencistom przysługuje zasiłek rodzinny — tylko — na dzieci" „nie przyznaje im natomiast zasiłku na żonę.

Czy żony emerytów nie potrzebują jeść, ubrać się, mieszkać, czy to naturalne prawo przysługiwać ma tylko żonom czynnych pracowników? Czy żony obecnych emerytów nie spełniły i nie spełniają swych obowiązków wobec Polski? Czy zrodzeni z nich synowie i córki nie pracują obecnie nad odbudową kraju, czy w obronie Ojczyzny nie przelewali krwi, czy mało z nich położyło swą głowę? Domyśleć się tylko można, że winą ich to: wiek podeszły, stargane pracą siły, że są zużytym a więc niepotrzebnym obciążeniem! Zasiłki rodzinne na żony emerytów nie przekroczą sumy kilkuset miliardowego budżetu państwowego; wydatki te zresztą pokryją z nadwyżką składki ubezpieczeniowe pracodawców. Ustawodawstwo przedwojenne, — mające na oku przede wszystkim ochronę klas posiadających, zmuszało pracodawców do wypłaty dodatków rodzinnych także na żony emerytów a tymczasem w obecnym ustroju ludowo-demokratycznym czynnik powołany do ochrony tak pracownika, jak i steranych pracą i potrzebujących opieki — a tym jest Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej — traktuje pewne kategorie zasłużonych dla kraju gorzej, niż ustawodawstwo przedwojenne.

W imieniu upośledzonych emerytów samorządowych i ich żon prosimy o jaknajspieszniejsze i jaknajenergiczniejsze podjęcie u miarodajnych czynników kroków o zmianę ustępu 5 § 2 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 16. 1. 1948 r.

Poznań, dnia 10 lutego 1948

(—) Kultys
delegat sekcji emerytów
samorządowych w Poznaniu

Dziesięć przykazań dla emerytów państwowych i samorządowych w Polsce

1. Każdy emeryt i emerytka obowiązkowo powinni należeć do terytorialnego związku emerytów państwowych i samorządowych.

2. Wszyscy członkowie związku emerytów winni regularnie uczęszczać na wszystkie zwołane przez Zarząd zebrania swego związku i ewent. inne urządzane imprezy (odczyty, uroczystości narodowe itp.).

Nieobecność należy usprawiedliwić.

3. Punktualne płacenie składek członkowskich, prenumeraty organu „Emeryt" i innych uchwalo-

---

Zamówień na prenumeratę wstecz od 1 numeru 1948 nie przyjmujemy, gdyż nakład czterech pierwszych numerów wyczerpany.

nych należytości pieniężnych powinno być honorem każdego członka związku emerytów.

4. O ile przy danym związku emerytów istnieją inne komórki organizacyjne jak kasa pośmiertna, spółdzielnia itp. to również nie powinno braknąć w nich żadnego emeryta a w związku z tym także opłacania odnośnych składek.

5. Obowiązkiem zorganizowanego emeryta powino być zachęcanie i służenie radą innym niezorganizowanym emerytom pod względem wstępowania do związku.

6. Każdego zorganizowanego emeryta obowiązuje dokładne zapoznanie się z obowiązującymi statutami, regulaminami, instrukcjami związku oraz przestrzeganie tychże przepisów.

7. W razie wyboru do władz związkowych wszystkich emerytów powinna cechować chęć i odwaga do czynnej współpracy, a nie uchylanie się od niej.

8. Emerytą musi cechować takt, powaga i uprzejmość w każdej sytuacji.

9. Wzajemny stosunek pomiędzy emerytami powinien zawsze być szczery, otwarty i koleżeński, o sprawach wewnętrznych emerytów nie mówi się z nikim obcym ujemnie.

10. Każdy emeryt winien wyrobić sobie samodzielny sąd w sprawach społecznych i kulturalnych. Drogowskazem codziennego życia emerytów powinno być hasło: „Honor i Ojczyzna".

Środa w lutym 1948 r.

A. Michalak

Komunikat Zarządu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych

Zarząd Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych przypomina wszystkim Związkom, że od dnia 1 stycznia br. obowiązują według uchwały Zarządu opłaty do Związku po 2 zł od członka i że składki powyższe powinny wpływać do Związku najpóźniej do dnia 10 każdego miesiąca. — Niestosowanie się do poleceń Zarządu osłabia naszą siłę organizacyjną, przeszkadza celowej pracy nad polepszeniem bytu, wywołuje troski na tle finansowym.

Przypominamy ponownie, że nie wszystkie Zrzeszenia wykonały zalecenia zawarte w numerach: 1 i 2 „Emeryta" Nr 1 str. 2/3 (Uchwały Zarządu Związku) odnośnie złożenia sprawozdań rocznych, oraz 2 str. 8 odnośnie przedłożenia pokwitowanych list rozdziału kuponów odzieżowych.

Dalsza zwłoka musi pociągnąć za sobą przykre konsekwencje odnośnie opieszałych i opornych.

Prezydium Związku będzie zmuszone wystąpić na najbliższym Walnym Zjeździe z odpowiednimi wnioskami w tej kwestii.

Na posiedzeniu pełnego Zarządu w dniu 5 lutego br. uchwalono zwołać Walny Zjazd Delegatów do Warszawy na dzień 6 czerwca br. do świetlicy Państwowego Zakładu Emerytalnego w Warszawie, godzinę 10 rano.

Porządek obrad podamy w jednym z następnych numerów „Emeryta".

Ze względu na to, że nowy statut nie jest jeszcze zatwierdzony, liczba i udział delegatów oraz wybór Zarządu odbywać się będą na podstawie statutu dotychczasowego, tzn., że każde należące do Związku Zrzeszenie posiadające swój własny zatwierdzony statut, będzie mogło wziąć udział w Zjeździe przez swoich delegatów. — Już od teraz winny należące do naszej organizacji Zrzeszenia zbierać pieniądze na koszta podróży swoich delegatów, gdyż jak najliczniejsze obesłanie Zjazdu jest bardzo pożądane.

Za Związek

Rzętycki — sekretarz
Gizella — prezes

Sprawozdanie

z ogólnego zebrania członków poznańskiego Związku Emerytów Państwowych, Wdów i Sierót, odbytego dnia 22 lutego 1948 w sali Akademii Handlowej w Poznaniu.

Dawno już nie było tak tłumnego zebrania emerytów państwowych w Poznaniu. Ogromna sala natłoczona była po brzegi już na godzinę przed rozpoczęciem.

Trudno się dziwić. Od listopada 1947 zapewniał Zarząd Związku niecierpliwych, że w najbliższym czasie nastąpi poprawa ich bytu, że otrzymają wyrównanie za listopad, że podniesiony zostanie dodatek przejściowy o 50%, że przyrzeczono emerytom poparcie w staraniach o karty chlebowe, że zostanie przywrócona moc artykułowi 6-temu ustawy emerytalnej oraz że sprawa wyrównania uposażeń za czas okupacji jest na najlepszej drodze; Przyszli dowiedzieć się z jakich przyczyn ani jedno z powyższych przyrzeczeń nie zostało spełnione.

Mimo żalu i rozgoryczenia, na sali panowały umiar i cierpliwość, jedni uspakajali drugich, czekając na to co usłyszą

Zebranie zagaił o godzinie 11 prezes poznańskiego Zrzeszenia a zarazem prezes Związku polskich Zrzeszeń Emerytalnych Zygmunt Gizella powitany huraganem długo niemilknących oklasków. Oddał on po zagajeniu przewodnictwo zebrania wiceprezesowi Józefowi Kowalskiemu sam zaś wszedł na mównicę i nawiązując do odbywającej się właśnie w tym dniu w Poznaniu trzeciej rocznicy wyzwolenia miasta spod hitlerowskiej okupacji, prosił zebranych o uczczenie naszych najbliższych, poległych w ataku przy zdobywaniu poznańskiej „Cytadeli", której broniło zaciekle 20,000 niemców, posiadających olbrzymie zapasy broni i żywności oraz najnowsze środki techniczne — przez powstanie i dwuminutową ciszę.

Po złożeniu w ten sposób hołdu i czci bohaterom, dzieciom poznańskim, powitał zebranych krótkim przemówieniem.

Wielu członków, — mówił prezes, — przyzwyczajonych do częstych dawniej naszych zebrań żaliło się, że od dłuższego czasu nie było tych, tak ulubionych zebrań, cementujących coraz mocniej rodzinę emerycką i utrzymujących stały kon.

takt Zarządu z członkami. — Zjawisko to jest zupełnie naturalne, przypisać je należy wysokości kosztów wynajmu sal na zgromadzenia. Członkowie interesujący się naszym ruchem zawodowym zaznajamiają się z pracami Zarządu czytając „Emeryta", informującego o poczynaniach Kierownictwa Związku.

Przypuszczalnie wszyscy członkowie odczuwają i musieli zaobserwować stały rozrost naszej organizacji i zdobycze osiągnięte w ostatnim roku, dzięki zabiegom i wytężonej pracy przewodnictwa Związku. — O rozroście organizacji poznańskiego Związku dowiedzą się zebrani z sprawozdania sekretarza ob. Tarczewskiego, o zdobyczach przypomnę co następuje:

Jakie wyniki daje silna organizacja i umiejętne, rzeczowe podejście do sprawy, — odczuli członkowie w ostatnim roku.

Tylko zabiegom naszej organizacji zawdzięczyć należy, że o emerytach państwowych zaczęto w ogóle myśleć. Od maja 1945 przedstawialiśmy i przedstawiamy zgodnie z istotnym stanem, że społeczeństwo i jego szczyty muszą przestać myśleć metodami grającymi na zwłokę i nie pozwolić ginąć ludziom, którzy swoją inteligencją, studiami, doświadczeniem i pracą całego życia dopomagli do konsolidacji narodu, ugruntowania niepodległości, oddali swoje zdrowie i siły na usługi Państwa oddali wszystko co mieli najdroższego tj. dzieci swoje! na ofiarę Ojczyzny, że potrzebna nam koniecznie natychmiastowa, doraźna pomoc, gdyż nie pozostało nam nic po strasznej wojnie oprócz najlepszych chęci służenia Ojczyźnie według sił i możności, wychownia młodego pokolenia na ludzi dzielnych i pożytecznych, że czynimy to w największym niedostatku i nędzy, pozostawieni sobie samym, nie mogąc umrzeć, nie mając z czego żyć, że w czasach powojennych wytworzył się jakiś szalony kontrast w jednym i tym samym Państwie, iż jedni urządzają zabawy, hulanki i orgie, drudzy przymierają głodem.

Z jakiej racji? dlaczego? czy za mało mamy ziemi, pracy, chleba?

W pierwszym rzędzie udało się nam uchronić emerytów przed oddaniem ich opiece społecznej i wyjednać, by emerytami państwowymi opiekowało się państwo na mocy istniejących ustaw. Następnie wyjednaliśmy dodatki przejściowe do przedwojennych emerytur a jakkolwiek były one nieznaczne (250 do 450 zł miesięcznie), to w każdym razie stanowiły one dowód, iż Państwo zainteresowało się emerytami. — Dzięki staraniom naszej delegacji dodatki te podwyższone zostały do 1000 zł następnie do 2000 zł. Mamy przyrzeczenie, że zostaną one w najbliższej przyszłości podwyższone o 50%.

Wiemy, że dziś kwota 3000 zł nie stanowi minimum egzystencji, ale samo przeświadczenie, że jesteśmy pod opieką Państwa, jakkolwiek nie rychliwą, budzi nadzieję na poprawę bytu, która nastąpi natychmiast po uregulowaniu uposażeń funkcjonariuszów czynnych, gdyż wówczas przywrócona zostanie moc art. 6 ustawy emerytalnej, który stanowi, że zmiany kwot w poszczególnych grupach uposażenia funkcjonariuszów czynnych mają automatyczne zastosowanie do fukcjonariuszów w stanie spoczynku. Zawieszenie mocy obowiązującej tego artykułu nastąpiło rzekomo w interesie emerytów albowiem drugie zdanie tego artykułu miało nie dopuszczać do przeszeregowania emerytów do nowych grup uposażenia funkcjonariuszów czynnych. Dotychczas jednak nie zostało wyjaśnione, dlaczego zawieszenie to, mające trwać jak nas zapewniano najwyżej kilka miesięcy, przeciąga się już przeszło rok a sprawa unormowania uposażeń funkcjonariuszów czynnych nie może znaleźć rozwiązania. Chodzi o doliczenie dodatków do uposażenia zasadniczego i podwyższenie tego zasadniczego uposażenia o stosowny procent odpowiadający podwyższeniu opłat kolejowych i pocztowych.

Dalszymi sukcesami naszych zabiegów były wyjednanie:

a) subwencji na zakładanie spółdzielni, które stały się prawdziwym dobrodziejstwem dla emerytów;
b) przydziału nieruchomości na Schroniska dla samotnych emerytów;
c) pomocy leczniczej dla emerytów wojskowych, policyjnych i granicznych,
d) przywrócenie legitymacyj kolejowych dla emerytów wojskowych,
e) umożliwienie emerytom nabywania środków opałowych,
f) przydziału kuponów odzieżowych,
g) zwolnienie doręczanych emerytur od opłat pocztowych.
h) zwolnienie emerytów od opłat za wystawianie legitymacyj kolejowych.

Ostatnio otrzymaliśmy przyrzeczenie Ob. Ministra Aprowizacji, iż dostaniemy przydział bielizny.

O przychylne załatwienie dalszych postulatów, zawartych w rezolucjach uchwalonych na Walnym Zjeździe Delegatów w Warszawie w dniu 15 czerwca 1947 czynimy nieustanne starania. — Chodzi o zwolnienie emerytów wdów i sierót od opłat szkolnych, a szczególnie i tych, którzy z powodu wojny nie mogli ukończyć studiów mimo przekroczonego wieku, przyznanie kart chlebowych, podwyższenie emerytur do norm wystarczających na skromne życie oraz o wypłacenie zaległych za czas okupacji uposażeń emerytalnych.

Niech nikt nie przypuszcza, że te sukcesy zdobywa się łatwo. Należy uprzytomnić sobie uciążliwe i kosztowne podróże do Warszawy i trwanie tam niejednokrotnie przez kilka dni, by uzyskać posłuchanie u decydujących czynników. — Wszystkie te trudności są niczym jednak wobec trudności, z jakimi spotykamy się na terenie samych emerytów.

Brak zrozumienia dla naszych wysiłków, nie nadsyłanie koniecznych sprawozdań, nie stosowanie się do zaleceń, utrudniają znacznie pracę; dopiero po upływie wyznaczonych terminów, kiedy przedłożyliśmy już wykazy na podstawie rozporządzalnych materiałów statystycznych, wpływają zażalenia, że nie uwzględniono stanu liczebnego członków danego Zrzeszenia po dzień ostatni itp.

Najwięcej czasu zabierają posiedzenia Zarządu, na których ludzie, którzy nie wnieśli żadnego wkładu pracy, inicjatywy, ani nie przyczynili się niczym do poprawy bytu emerytów, prowadzą akcję destrukcyjną tylko jedynie w celu zaznaczenia że są odmiennego zdania od innych, sprzeczają się po kilka godzin nad głupstwami a puszczeni samopas popełniają gafy, które później odrobić trudno.

Takie utarczki i konieczność hamowania prowokacyjnych zaczepek marnują drogi czas, wywołują niesmak i nie przyczyniają się do poprawy losu emerytów.

W ubiegłym roku osiągnął Związek poznański:

1. zdobycie lokalu na biura i spółdzielnie w śródmieściu;
2. wznowienie wydawnictwa „Emeryt", które pomaga nam wydatnie do osiągania celów. Pisałem w „Emerycie, że przyjemnie jest człowiekowi, gdy przyjdzie na posłuchanie do któregokolwiek z Ministrów i zobaczy u niego na biurku „Emeryta". Ten „Emeryt" nie tylko leży na biurku, ale z rozmowy wynika, że Minister go czytał i orientuje się znakomicie w naszych sprawach, czego przed tym nie było.

Emeryt powstał dzięki zapobiegliwości naszego Zarządu i liczy już dziś 3 i pół tysiąca płatnych prenumeratorów, — tzn. opłaca się sam, co łatwo skalkulować.

Każdy numer emeryta tj. druk i papier kosztuje przeciętnie 32,000 zł. Ponieważ kwartalnie drukujemy 6 numerów, wydajemy na kwartał 192,000 zł, natomiast 3,500 prenumeratorów po 60 zł kwartalnie wpłacają nam 210.000 zł, pozostaje więc na portoria i administrację kwota 18.000 zł na kwartał, czyli po 6,000 zł miesięcznie.

3. Członkowie nasi otrzymali kilkakrotnie węgiel i masło oraz kupony odzieżowe i mają możność nabywania towarów tekstylnych po cenach tańszych niż rynkowych

Nasza Kasa Pośmiertna zdobyła już 770 członków; W ubiegłym roku wypłaciliśmy tytułem pośmiertnego rodzinom zmarłych członków 55.000 zł Stan Kasy Pośmiertnej wynosi kwotę 54.500 zł która to kwota ulokowana jest w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

O ruchu członków i działalności Zarządu Poznańskiego złożył sprawozdanie sekretarz Związku Ob. Tarczewski.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Listy z Kraju

Toruń. — Gwiazdkowy grudzień 1947 zapisał się w pamięci naszych członków rozdziałem materiałów włókienniczych, wykołatanych przez Zarząd Główny. Szczerej uciechy z tych „prawie — darów" było dużo, aleć, jak zwykle, znalazło się kilku nadąsanych, a zwłaszcza grymaśnic, które hamowały tempo pracy rozdzielczej niezdecydowaną medytacją, czy brać lepiej unrowską „trykolinę" czy bardziej „twarzową" wełenkę zieloną. Ciężkie te męczarnie musiał Zarząd skracać niejednokrotnie cesarskim cięciem w interesie żywszego tętna akcji. Ostatecznie ukończono procedurę rozdzielczą przynajmniej tak rychło, że można było oddać Bydgoszczy wykończoną listę obdzielonych bez przekroczenia terminu.

Dnia 25. u. m. odbyło się w obszernej sali teatralnej Ośrodka Harcerskiego doroczne Walne Zebranie Koła. Tłumny udział członków, przybycie sympatycznego gościa w osobie pani Prezeski Milwidowej z Bydgoszczy, a wreszcie obfity plon obrad pozostawią uczestnikom trwałe a miłe wspomnienie z tego Zebrania.

W składzie Zarządu dokonały wybory pewnych przesunięć, awansując m. i. ukochaną i pełną poświęcenia ławniczkę, p. Stefanię Gicalową w sposób owacyjny do godności Wiceprezesa. Wszyscy członkowie zarządu cofnęli zgłoszoną poprzednio rezygnację i pozostali odważnie na swych niewdzięcznych posterunkach. Uchwalono także drobne, acz praktyczne zmiany w statucie Funduszu pogrzebowego. Fundusz ten jest wypieszczonym dzieckiem tutejszego Skarbnika.

Zanotować wypada, że Zarząd szuka od miesiąca skrzętnie nowego gniazdka dla Koła, bo dotychczasowy lokal (ul. Mickiewicza 31) robi się za ciasny. Liczba członków zbliża się szybko do pół tysiączki, a niech no się tylko choć w części ziszczą nadzieje na przydziały bieliźniane, to przyrost do pełnej tysiączki dokona się lawinowo, boć „Miłość bez interesu — rzadka jak kwiat aloesu" powiadają, a u naszych członków sprawdza się to literalnie . . .

Spectator

Zakopane. — Podajemy do wiadomości, że nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Emerytów Państwowych, Samorządowych i Instytucji Prawa Publicznego Oddział w Zakopanem odbyło się w dniu 1 lutego 1948 r. przy udziale 360 członków.

Zebranie, znakomitą większością głosów, wśród oklasków wybrało Prezesem Związku inspektora Franciszka Soleckiego

Wobec wyniku głosowania, oponenci w liczbie kilkunastu osób (na ogólną liczbę obecnych 360) — na czele z ob. M. Bralewskim i L. Barabaszem opuścili salę obrad.

Korespondencja z Zakopanego pt. „Listy z Kraju" (Emeryt z dnia 15 listopada 1947 Nr 22, strona 7), podpisana przez powyższych obywateli była — niezgodna z prawdą.

Za Zarząd Związku:

Sekretarz: *(—) Jan Szkodziński*
Prezes: *(—) Franciszek Solecki*

Piotrków Trybunalski. — W dniu 25 stycznia br. odbyło się u nas Walne Zebranie członków w którym uczestniczyli jako goście prezes Okręgowego Związku Eemerytów w Łodzi i Prezes Spółdzielni Emerytów w Łodzi.

Po wyczerpaniu porządku obrad i obaleniu zarzutów stawianych dotychczasowemu Zarządowi wybrano ponownie dotychczasowy Zarząd w osobach: K. Kokular prezes, A. Paszkowska i L. Goleniewski wiceprezesi, Misztal skarbnik i M. Kuśnierek sekretarka Na zebraniu tym uchwalono

budżet na rok bieżący w kwocie 474.000 zł oraz założenie Kasy Pośmiertnej.

Sandomierz. — Zebrani na Walnym Zgromadzeniu członkowie Stowarzyszenia Emerytów Państwowych w Sandomierzu, uchwalili w dniu 25. I. 1948 r. zwrócić się do Naczelnych Władz Państwowych z prośbą o *wypłacenie im zaległych należności za czas okupacji niemieckiej.*

Uzasadnienie.

1. Emeryci państwowi nie ponoszą winy za to, że nastąpił wybuch wojny i że wstrzymano im wypłatę należnych emerytur.

2. W myśl kodeksu zobowiązań należy się im zwrot zaległości. Zaległość ta obliczyć się da w wysokości pobieranych przed wojną poborów zwaloryzowanych na obecną walutę przynajmniej w/g kursu 90 zł za jednego złotego przedwojennego, od daty rozpoczęcia wojny aż do jej ukończenia.

3. Emeryci państwowi podczas wojny nie przestali być obywatelami polskimi i w miarę pozostałych im sił oddają w dalszym ciągu usługi Państwu Polskiemu, gotowi do ponoszenia największych ofiar na rzecz Ojczyzny nie tylko z mienia ale i z życia.

4. Emeryci zostali doszczętnie materialnie zniszczeni przez wojnę stracili ubrania, bieliznę i obuwie wielu z nich jest literalnie bosych i nagich. Wykazywanie szczegółów tego stanu jest zbędne, gdyż całe społeczeństwo to widzi i odczuwa. Nie jest to bynajmniej zachętą dla urzędników czynnych do należytego wykonywania swych obowiązków i montowania aparatu Państwowego w celu odbudowy Kraju, jeżeli mają być w przyszłości skazani na podobny los.

Już z tej ostatniej, tak ważnej dla Państwa przyczyny byłoby bardzo pożądane definitywne uregulowanie prentesji emerytów państwowych w drodze rychłego i sprawiedliwego odszkodowania.

Nadmieniamy, że Bank Polski już tę sprawę w stosunku do emerytów uregulował.

(—) Wł. Dyk Sekretarz: *(—) Bochna* Prezes:

Wejherowo. W imieniu 54 członków tutejszego Koła zwracamy się do Zarządu Głównego Z. E. P. z uprzejmą prośbą o wystąpienie do władz miarodajnych o przyznanie tutejszym emerytom do uposażeń emerytalnych terenowego dodatku morskiego, wypłacanego wszystkim urzędnikom państwowym na podstawie § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 IX. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 51 poz. 291) do nowelizowanej ustawy z dnia 28. X. 1933. (Dz. U. R. P. Nr 86 poz. 663) § 36, albowiem wymienieni w czasie służby czynnej opłacali 3% składki na fundusz emerytalny także od wypłacanego im dodatku morskiego.

W związku z powyższym, niesłusznym jest, nieuwzględnienie tego dodatku przy wypłatach emerytalnych dla osób stale zamieszkałych na terenach powiatu morskiego.

Zarząd

Odpowiedzi Redakcji

Mielec: Rozumiemy rozgoryczenie Wasze, my sami przechodzimy podobne, gdyż mamy więcej płatnych pracowników i nie możemy dogadać się z Ubezpieczalnią Społeczną.

Emeryt państwowy pracujący, nie ma naszym zdaniem obowiązku opłacania Ubezpieczalni Społecznej, gdyż pomoc lecznicza należy mu się z tytułu pobierania emerytury a z pomocy tej i tak rzadko który emeryt korzysta, zwłaszcza, że okularów, które w naszym wieku są najpotrzebniejsze nie dostanie, uzębienia mu nie wprawią, a sól gorzka, którą najczęściej aplikują lekarze Ubezpieczalni jest tak tania (60 zł kg), że nie opłaci się stać 6 godzin w ogonku, by otrzymać 5 gr soli.

Poza tym składki dla emerytów pracujących wynoszą do lat 65 — 4,6%, od uposażenia prywatnego, oraz 0,54% od wypadków, 2% na fundusz pracy i 8% na ubezpieczenie emerytalne, którego emeryci płacić nie powinni, gdyż mają ubezpieczenie państwowe a nie ubezpieczalniane. Ubezpieczalnia żadnemu emerytowi nie wypłaca dotychczas ubezpieczenia emerytalnego. Robi ona wyjątek tylko dla tych, którzy mają ponad 65 lat wieku i od nich 8% ubezpieczenia emerytalnego nie żąda. Wogóle pobieranie przez Ubezpieczalnię opłat za ubezpieczenie emerytów jest bezprawne, gdyż za emerytów płaci ubezpieczenie Państwowy Zakład Emerytalny.

Czy nie próbował Pan zrobić odwołanie do Głównego Zakładu Ubezpieczeń w Warszawie, ul. Czerniakowska 351 a, w dalszym ciągu do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej?

Ministerstwo Skarbu uchyliło art. 25 zabraniający emerytom zarobkowania, tylko Ubezpieczalnia Społeczna jest przeciwna pracy emerytów i każe sobie płacić za to, że oni pracują, by dorobić na życie.

Ubezpieczalnia nie chciała wogóle leczyć emerytów wojskowych, policyjnych i granicznych i dopiero po przeprowadzeniu z nią batalii przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ustąpiła w swoim uporze.

Toruń: Admonicja pod adresem Redakcji niesłuszna. Gdyby Pan był redaktorem odpowiedzialnym nie puścił by Pan również takiego zwrotu jak *„męczarnie porodowe"* przy rozdziale kuponów, ani artykułu sprzeciwiającego się głównej ideologii Związku, którego „Emeryt" jest organem, pomimo, iż artykuł ten podpisany jest przez sympatycznego Panu osobnika. Nie umieszczenie na prostowanym artykule podpisu autora, byłoby kradzieżą, nie umieszczenie artykułu sympatycznego korespondenta uważane było by przez niego za zniewagę, więc co jest „mniejszym złem„ w tej sprawie?

Jako były redaktor, niech Pan zadecyduje. — („Jeden nie ma tak lekko").

Pan A. Wirski, Bydgoszcz: Dziękujemy za nadesłane, przy sposobności wykorzystamy. Założenie sklepu zielarskiego, który kupował by od emerytów zebrane zioła było by bardzo wskazanym, może Pan spróbuje uzyskać lokal na ten cel.

W tym numerze „Emeryta" znajdzie Pan artykuł na temat zbierania ziół leczniczych.

Zwycz. doroczny Zjazd Delegatów

Związku Emerytów i Emerytek Państwowych na Poznańskie, Pomorze i Ziemie Odzyskane odbędzie się w Poznaniu w niedzielę, dnia 4 kwietnia 1948 o godz. 10 rano w sali Akademii Handlowej Nr 46 z następującym porządkiem obrad:

1. **Zagajenie i powitanie delegatów i gości zaproszonych,**
2. **Odczytanie protokółu ostatniego Zjazdu,**
3. **Referat na temat obecnego położenia emerytów, wdów i sierót,**
4. **Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok ubiegły,**
5. **Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,**
6. **Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi,**
7. **Uchwalenie budżetu na rok następny,**
8. **Wybór władz Związku,**
9. **Oznaczenie wysokości składek miesięcznych i wpisowego,**
10. **Załatwienie wniosków zgłoszonych po myśli § 27 statutu, względnie wniosków doraźnych, których nagłość Zjazd uchwali,**
11. **Zamknięcie Zjazdu.**

W Zjeździe mogą brać udział tylko delegaci, upoważnieni przez pełnomocnictwa danych Kół w stosunku 1 delegat na 50 członków (§§ 20 i 22 statutu).

Wnioski nad którymi Zjazd ma obradować muszą być zgłoszone przynajmniej na 8 dni przed Zjazdem na ręce Zarządu Głównego w Poznaniu. Do stawiania takich wniosków uprawnione są Zarząd Główny oraz Zarząd każdego Koła.

O ile w oznaczonej godzinie nie zbierze się dostateczna ilość delegatów, odbędzie się następny Zjazd w tym samym dniu o pół godziny później a uchwały, jakie na tym Zjeździe zapadną staną się obowiązujące bez względu na ilość obecnych delegatów (§ 25 statutu).

Zarządy Kół zechcą wcześnie przed Zjazdem podać Zarządowi Głównemu imienny wykaz delegatów, mających wziąć udział w Zjeździe oraz reflektujących na wspólny obiad, ewentualnie potrzebujących noclegu.

Konieczne jest najsilniejsze obesłanie Zjazdu.

ZA ZARZĄD GŁÓWNY

Tarczewski **Gizella**
Rzętycki prezes

SCHRONISKO

Wszystkich reflektantów na umieszczenie w Schronisku Emerytów tak w Dąbroszynie jak i w Bystrzycy Górnej, którzy nie odstraszyli się po przeczytaniu uwag w „Emerycie nr 4 z dnia 15. II. roku bieżącego prosimy o zawiadomienie pocztówkami Zarządu Głównego w Poznaniu, czy podtrzymują swoje zgłoszenie i zamiar zamieszkania w Schronisku, poczym dopiero otrzymają do podpisu stosowne deklaracje.

Zarząd Związku.

DARY DLA BILIOTEKI

Związek Emerytów Państw. Zarząd Główny w Poznaniu dziękuje serdecznie ofiarodawcom książek dla Biblioteki Emerytów Państwowych a mianowicie: PP. Rucińskiemu Tytusowi, Krawczykowi Edw., Koczorowskiemu Kaz., Kapałczyńskiemu Wład., Mullerowi Zygfr., Sobczykowi Antoniemu, Stypiczyńskiej St., Ryfowej Jadw., Kowalskiemu Marc., Stankiewiczowi Tad., Barańskiemu, Porębskiej Albin., Rekowi, Kaźmierczakowi Fr., Smoczykowi Kar., i Białemu.

W administracji naszej złożyli na:

FUNDUSZ STYPENDIALNY IMIENIA GIZELLI

		Suma zł
1.	Związek Emerytów Państw. Koło w Kościanie	500,—
2.	P. Jaremi Józef, Poznań, Dąbrowskiego 124	60,—
3.	Pani „K. D.", Poznań	50,—
4.	P. Jany Ignacy, Poznań, Pl. Kolegiacki 14/16a	100,—
5.	Związek Emeryt. Państw. Koło w Strzelnie	100,—
6.	„ „ „ „ „ Rawiczu	500,—
7.	„ „ „ „ „ Wieruszowie	200,—
8.	„ „ „ „ „ Leżajsku .	500,—
9.	„ „ „ „ „ Chodzieży .	500,—
10.	P. Biały Michał Wilczyna pow. Szamotuły . .	20,—
11.	P. Macioła Józef „ „ „ . .	50,—
12.	Związek Emerytów Państwowych w Rypinie .	260,—
13.	„ „ „ „ Wieliczce .	1.000,—
14.	P. Dąbrowiecki Antoni, Gdańsk	100,—
15.	Związek Emeryt. Państw. Koło w Nowym Sączu	1.000,—
16.	„ „ „ „ „ Bielsku .	3.000,—

OGŁOSZENIE

Wszelkie sprawy emerytalne, podania do Władz i Urzędów, skargi sądowe, tłumaczenia z języka niemieckiego, legalizacje odpisów dokumentów załatwia szybko i udziela porad prawnych emerytowany sędzia

Zdzisław Tomaszewski, Poznań, Łazarz, ul. Drużbackiej 1 m. 7.

TREŚĆ NUMERU:

1. Emerytura czy renta?
2. Aktualne projekty dekretów,
3. Dodatki rodzinne do emerytur,
4. Petycja emerytów samorządowych z Poznania,
5. Dziesięcioro przykazań dla emerytów,
6. Komunikat Zarządu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych,
7. Sprawozdanie z Zebrania w Poznaniu,
8. Listy z kraju,
9. Odpowiedzi Redakcji,
10. Doroczny Zjazd Delegatów,
11. Schronisko,
12. Dary dla Biblioteki,
13. Datki na Fundusz Stypendialny,
14. Ogłoszenia.

Nakładem Okręgowego Związku Emerytów Państwowych w Poznaniu

Red. odpow.: Wiktor Pawłowski, Poznań, ul. Ratajczaka 40. — Czcionkami Drukarni Wydawniczej w Poznaniu. - K 50415